

WOJCIECH ZAŁUSKI

EWOLUCYJNA
FILOZOFIA PRAWA



Oficyna

a Wolters Kluwer business

EWOLUCYJNA
FILOZOFIA PRAWA

WOJCIECH ZAŁUSKI

EWOLUCYJNA
FILOZOFIA PRAWA



Oficyna

a Wolters Kluwer business

Warszawa 2009

Publikacja dofinansowana przez Uniwersytet Jagielloński.

Wydawca:
Magdalena Stojek-Siwińska

Redaktor prowadzący:
Anna Berska

Opracowanie redakcyjne:
Katarzyna Rybczyńska

Skład, łamanie:
TECHNET, Kraków

© Copyright by
Wolters Kluwer Polska Sp. z o.o., 2009

ISBN 978-83-7601-817-1

Wydane przez:
Wolters Kluwer Polska Sp. z o.o.

Redakcja Książek
01-231 Warszawa, ul. Płocka 5a
tel. (022) 535 80 00
31-156 Kraków, ul. Zacisze 7
tel. (012) 630 46 00
e-mail: ksiazki@wolterskluwer.pl

www.wolterskluwer.pl
Księgarnia internetowa www.profinfo.pl

Nauki społeczne pod wieloma względami przypominają nauki przyrodnicze we wczesnym stadium ich historycznego rozwoju – w fazie historii naturalnej, czyli głównie nauki opisowej. Wykorzystując bogaty zasób informacji, dokonały systematyzacji i klasyfikacji zjawisk społecznych. Odkryły zaskakujące wzory zachowań grupowych i z powodzeniem odtworzyły liczne przykłady wzajemnego oddziaływania historii i ewolucji kultury. Jednak nie zaproponowały, jak dotąd, przyczynowych wyjaśnień, które obejmowałyby zjawiska z różnych poziomów organizacji materii, od społeczeństwa aż po umysł i mózg. Dopóki się tego nie podejmą, nie będą dysponować teorią naukową z prawdziwego zdarzenia.

Edward O. Wilson, *Konsiliencja. Jedność wiedzy*, tłum. J. Mikos, s. 286

Spis treści

Podziękowania	9
Wprowadzenie	11
Rozdział 1	
Ewolucyjna wizja natury ludzkiej	19
1. Problemy z rekonstrukcją ewolucyjnej wizji natury ludzkiej.....	19
2. Klasyfikacja wizji natury ludzkiej	20
2.1. Dominujący motyw moralny	21
2.2. Dominujący sposób działania	26
2.3. Klasyfikacja	35
3. Teoria ewolucji	38
3.1. Ogólna teoria ewolucji.....	39
3.2. Teorie środkowego poziomu	43
3.3. Psychologia ewolucyjna	50
3.4. Ewolucyjna teoria gier.....	60
4. Ewolucyjna wizja natury ludzkiej.....	61
4.1. Dominujący motyw moralny w świetle teorii ewolucji	61
4.2. Dominujący sposób działania w świetle teorii ewolucji	73
4.3. Ewolucyjna wizja natury ludzkiej: naturalistyczna czy nienaturalistyczna?.....	83
5. Wnioski	86
Rozdział 2	
Pytanie ontologiczne	87
1. Pytanie ontologiczne a problem genezy prawa	87
2. Trzy modele genezy prawa	89
2.1. Model Hobbesowski.....	89
2.2. Model Hayekowski	90
2.3. Model Darwinowski.....	94

3. Ontologie prawa implikowane przez modele genezy prawa	95
4. Ocena modeli genezy prawa z perspektywy teorii ewolucji	99
5. Od prawa prymitywnego do nieprymitywnego	103
5.1. Ujęcie funkcjonalne	103
5.2. Ujęcie kauzalne	106
6. Wnioski	107

Rozdział 3

Pytanie teleologiczno-aksjologiczne	109
1. Teoria ewolucji a cele prawa	109
2. Charakterystyka koncepcji filozoficzno-politycznych	112
3. Relacje między koncepcjami filozoficzno-politycznymi a wizjami natury ludzkiej na gruncie metateorii aksjologiczno-antropologicznej	115
4. Ewolucyjna wizja natury ludzkiej a konkretne problemy społeczne	127
5. Wnioski	133

Rozdział 4

Pytanie o normatywność	134
1. Trzy wglądy teorii ewolucji w kontekście pytania o normatywność	134
2. Skłonność do posłuszeństwa wobec władzy	137
3. Poczucie sprawiedliwości	138
3.1. Pojęcie sprawiedliwości	138
3.2. Dwie postacie poczucia sprawiedliwości: rudymenarna i autentyczna	141
3.3. Rudymenarne poczucie sprawiedliwości jako adaptacja biologiczna	142
3.4. Od rudymenarnego do autentycznego poczucia sprawiedliwości	157
4. Zdolności poznawcze	159
4.1. Teoria umysłu	159
4.2. Zdolność do wydawania sądów normatywnych	160
4.3. Moduł normatywny	161
5. Wnioski	164

Epilog

Ewolucyjna filozofia prawa na tle tradycyjnych nurtów filozofii prawa	165
1. Tradycyjne nurty filozofii prawa a nurt ewolucyjny	165
2. Obszary dalszych badań w ramach ewolucyjnej filozofii prawa	174

Literatura	177
-------------------------	-----

Indeks osób	197
--------------------------	-----

Indeks rzeczowy	207
------------------------------	-----

Podziękowania

Większa część tej książki powstała w czasie mojego pobytu na stypendium Maxa Webera w European University Institute we Florencji. Znakomity uniwersytet w wyjątkowym mieście: trudno wyobrazić sobie lepsze warunki do pracy naukowej. Chciałbym w tym miejscu bardzo serdecznie podziękować Wojciechowi Sadurskiemu i Giovanniemu Sartorowi – profesorom z European University Institute – za wielką życzliwość okazaną mi podczas mojego pobytu we Florencji oraz za wiele cennych uwag na temat fragmentów tej książki (zwłaszcza dotyczących filozofii Friedricha A. von Hayeka) prezentowanych przeze mnie w European University Institute.

W sposób szczególny chciałbym podziękować profesorom Jerzemu Stelmachowi i Tomaszowi Gizbertowi-Studnickiemu za wprowadzenie mnie w arkana filozofii prawa oraz za wspieranie mnie w realizowaniu moich naukowych pasji.

W sposób szczególny pragnę także podziękować Bartkowi Brożkowi za liczne i inspirujące dyskusje, w toku których kształtowało się wiele pomysłów prezentowanych w tej książce.

Dziękuję także Bartowi Du Laing i Oferowi Rabanowi za przeczytanie angielskiej wersji tej książki i dostarczenie mi wielu wartościowych uwag. Dziękuję także za wnikliwe komentarze uczestnikom seminarium *Znaturalizowane nauki normatywne* prowadzonego w ramach Centrum Kopernika Badań Interdyscyplinarnych, na którym dyskutowano angielską wersję tej książki.

Niniejsza książka jest oparta na angielskim manuskrypcie, który ukaże się w wydawnictwie Edward Elgar, pod tytułem *Evolutionary Theory and Legal Philosophy*. Chciałbym w tym miejscu podziękować wydawnictwu Edward Elgar za wyrażenie zgody na jego tłumaczenie.

Dziękuję także Fundacji na Rzecz Nauki Polskiej za wsparcie finansowe w postaci stypendium „Homing” (na lata 2008–2010).

Najserdeczniej, za zbyt wiele rzeczy, aby można było je tutaj wymienić, pragnę podziękować Irem Aki oraz moim Rodzicom.

Wojciech Załuski

Wprowadzenie

Główna teza niniejszej książki sformułowana ostrożnie mówi, że teoria ewolucji¹, poprzez wizję natury ludzkiej, jaką implikuje, może być przydatna w analizie wielu problemów filozoficzno-prawnych. Natomiast sformułowana odważnie mówi, że teoria ewolucji może być podstawą budowy nowego – ewolucyjnego – nurtu w filozofii prawa. Dla uzasadnienia owej tezy głównej w pierwszym sformułowaniu wystarczy ogólny argument, że jest ona oczywista, bo jest wnioskiem wynikającym z dwóch oczywistych przesłanek. Oto te przesłanki. Pierwsza stwierdza, że mechanizmy psychiczne leżące u podstaw naszych zachowań mogą być rozumiane tylko przez odwołanie się do teorii ewolucji, ponieważ są produktem doboru naturalnego. Druga stwierdza, że prawo jest przede wszystkim narzędziem kształtowania ludzkich zachowań. Wnioskiem wynikającym z tych dwóch przesłanek jest teza, że filozoficzna refleksja nad prawem jako narzędziem kształtowania ludzkich zachowań musi uwzględniać w szerokim zakresie teorię ewolucji. Dla uzasadnienia owej tezy głównej w drugim sformułowaniu potrzebny jest argument bardziej złożony: po pierwsze, należy podać definicję „nurtu filozoficzno-prawnego”, po drugie zaś, trzeba wykazać, że „ewolucyjny nurt w filozofii prawa” czy „ewolucyjna filozofia prawa” spełnia tę definicję. Niniejszą książkę można potraktować jako rozwinięcie tego argumentu. Proponuję w niej zdefiniować „nurt filozoficzno-prawny” jako zbiór dobrze wypracowanych odpowiedzi na następujące (powiązane ze sobą) cztery pytania:

¹ Rozumiana w tej książce szeroko – jako ogólna teoria ewolucji (teoria doboru naturalnego i teoria doboru płciowego), teorie środkowego poziomu (teoria altruizmu wzajemnego, teoria inwestycji rodzicielskiej i teoria konfliktu między rodzicami i potomstwem) oraz ewolucyjne perspektywy na ludzkie zachowanie oparte na ogólnej teorii ewolucji i teoriach środkowego poziomu (psychologia ewolucyjna, socjobiologia, ekologia behawioralna, teoria genetyczno-kulturowej koewolucji).

- (1) *Pytanie ontologiczne*: czym jest prawo, tj. jaka jest natura prawa?
- (2) *Pytanie teleologiczno-aksjologiczne*: jakie są główne cele prawa i jak mogą być one osiągnięte?
- (3) *Pytanie o normatywność*, które ma dwa aspekty:
 - (a) *aspekt normatywny*: jakie są źródła normatywnego aspektu prawa, tj. faktu, że normy prawne stanowią racje działania?
 - (b) *aspekt motywacyjny*: jakie jest wyjaśnienie faktu, że normy prawne stanowią motywy ludzkich działań, tj. że ludzie działają zgodnie z normami prawnymi?
- (4) *Pytanie metodologiczno-epistemologiczne*: jakie metody są szczególnie efektywne w analizie prawa?

W kolejnych rozdziałach próbuję uzasadnić tezę, że teoria ewolucji dostarcza nietrywialnych odpowiedzi na pytanie ontologiczne, pytanie teleologiczno-aksjologiczne oraz pytanie o normatywność. Jeśli teza ta jest trafna, oznacza to, że można mówić o odrębnym – ewolucyjnym – nurcie w filozofii prawa (odpowiedź, jakiej ewolucyjna filozofia prawa udziela na pytanie metodologiczno-epistemologiczne, jest oczywista: szczególnie efektywną metodą badania prawa jest teoria ewolucji). Zanim przedstawię szkic tez szczegółowych niniejszej książki, tj. odpowiedzi, jakie – w moim przekonaniu – teoria ewolucji sugeruje na powyższe pytania definiujące „nurt filozoficzno-prawny”, chciałbym poświęcić kilka słów ogólniejszej kwestii – zastosowaniu teorii ewolucji w naukach społecznych.

Jak wiadomo, przez długi czas wśród przedstawicieli nauk społecznych panował silny sceptycyzm co do przydatności teorii ewolucji w obszarach ich badań; przedstawiciele nauk prawnych nie stanowili tutaj wyjątku. Sceptycyzm ten można wytłumaczyć trzema faktami. Po pierwsze, niektóre próby zastosowania teorii ewolucji w naukach społecznych były metodologicznie wadliwe, ponieważ ignorowały różnicę między opisowym a normatywnym poziomem dyskursu. Po drugie, niektóre próby zastosowania teorii ewolucji w naukach społecznych prowadziły do wniosków sprzecznych z naszymi elementarnymi intuicjami etycznymi (np. wniosków uzasadniających społeczne i ekonomiczne nierówności, nierówność płci, eugenikę czy rasizm). Oba te fakty są zresztą ściśle powiązane, ponieważ owe nieetyczne wnioski były zazwyczaj konsekwencją pomijania różnicy między opisowym a normatywnym poziomem dyskursu. Po trzecie, ewolucyjna teza, że umysł ludzki składa się z wrodzonych dyspozycji, będących biologicznymi adaptacjami, jest sprzeczna z dominującym w wieku dwudziestym w naukach społecznych poglądem, że umysł ludzki jest kształtowany niemal cał-

kowicie przez wpływy środowiskowe i społeczne (ten pogląd – nowoczesna inkarnacja Lockowskiej doktryny *tabula rasa* – jest nazywany niekiedy „Standardowym Modelem Nauk Społecznych”²). Wynika z powyższego, że jeśli próby zastosowania teorii ewolucji w naukach społecznych będą dokonywane w sposób metodologicznie odpowiedzialny (m.in. bez zamazywania różnicy między opisowym a normatywnym poziomem dyskursu) oraz jeśli „Standardowy Model Nauk Społecznych” przestanie być uznawany za niekwestionowalny, wspomniany sceptycyzm powinien osłabnąć. W istocie, w ostatnich dwudziestu latach można zaobserwować wśród przedstawicieli nauk społecznych wzrost zainteresowania teorią ewolucji. Coraz więcej spośród nich próbuje stosować teorię ewolucji w swoich obszarach badań³; przedstawiciele nauk prawnych znów nie stanowią tutaj wyjątku⁴. Niniejsza książka wpisuje się w ten nurt. Jeśli miałbym określić główną różnicę między nią a innymi pracami wykorzystującymi teorię ewolucji w analizie prawa, wskazałbym na to, że jest ona skoncentrowana w całości na kwestiach filozoficzno-prawnych, a nie – jak przeważająca większość wspomnianych prac – na konkretnych problemach społecznych⁵. Z jednym wyjątkiem (punkt 4 rozdziału 3) niniejsza książka nie zajmuje się więc problemem zastosowania teorii ewolucji w analizie konkretnych problemów społecznych. To, co mógłbym napisać na temat tego typu zastosowania teorii ewolucji, mogłoby bowiem mieć jedynie charakter streszczenia prac innych badaczy. W pozostałej części wprowadzenia omówię główne tezy poszczególnych rozdziałów.

W rozdziale 1, *Ewolucyjna wizja natury ludzkiej*, przedstawiam kilka elementarnych informacji na temat teorii ewolucji oraz próbuję zrekonstruować wizję natury ludzkiej implikowaną przez tę teorię. Definiuję wizję natury ludzkiej jako odpowiedź na dwa pytania: o dominujący *moralny motyw* naszych dzia-

² *The Standard Social Science Model*; zob. Tooby, Cosmides 1992.

³ Por. np. Hirshleifer 1977, Alexander 1979, Alexander 1987, Ardrey 1997, Arnhart 1995, Arnhart 1998, Katz 2002, Masters 1989, Masters 1992, Crawford, Salmon 2004.

⁴ Zwłaszcza uczeni skupieni wokół *The Society for Evolutionary Analysis in Law (SEAL)* oraz *The Gruter Institute for Law and Behavioural Research*, a także przedstawiciele *Law and Economics* usiłujący wypracować solidniejsze podstawy antropologiczne dla ekonomicznego podejścia do prawa.

⁵ Rzecz jasna, nie znaczy to, że tematyka filozoficzno-prawna nie była podejmowana w tych pracach. W wielu spośród nich można znaleźć bardzo inspirujące rozważania poświęcone tej tematyce. Zob. np. Beckstrom 1989, Cosmides, Tooby 2006, Du Laing 2008, Elliott 1985, Elliott 1997, Fikentscher, McGuire 1994, Gruter, Bohannon 1982, Gruter 1992, Hirshleifer 1982, Hoffman, Goldsmith 2004, Masters 1989, Jones 1997a, Jones 2001a, Jones 2001b, Jones 2005, Jones, Goldsmith 2005, Parekh 2002, Robinson, Kurzban, Jones 2007, Strahlendorf 1992.

łań oraz o dominujący *sposób* naszych działań. Pierwsze z pytań generuje cztery poglądy: ludzie są prawdziwie moralni, ludzie są wąsko altruistyczni, ludzie są egoistyczni, ludzie są złośliwi (niemoralni). Drugie z pytań generuje dwa poglądy: ludzie są doskonale roztropni, ludzie są niedoskonale roztropni. Łącząc odpowiedzi na powyższe pytania, otrzymujemy osiem wizji natury ludzkiej. Obok tych wizji należy wymienić wizję *sui generis*, która zakłada, że nie istnieje natura ludzka, czyli że umysł ludzki jest niemal całkowicie kształtowany przez czynniki środowiskowe i społeczne. Ta wizja to wspomniany wyżej „Standardowy Model Nauk Społecznych”. Klasyfikację wizji natury ludzkiej uzyskaną w efekcie połączenia odpowiedzi na pytania o dominujący moralny motyw i dominujący sposób działań można wzbogacić, doprecyzowując, czy dana wizja natury ludzkiej jest naturalistyczna czy nienaturalistyczna. Nienaturalistyczne wizje zakładają, że umysł ludzki wykracza poza świat przyrody i dlatego nie może być w pełni wyjaśniony za pomocą metod naukowych. Naturalistyczne wizje zakładają, że umysł ludzki jest częścią świata przyrody, i dlatego, przynajmniej co do zasady, może być w pełni wyjaśniony za pomocą metod naukowych. Naturalistyczne wizje mogą wystąpić w wariacie silnym, słabym i pośrednim. Wariant silny zakłada, po pierwsze, że nie istnieje różnica jakościowa między ludźmi a zwierzętami, oraz, po drugie, że przeważająca większość naszych działań daje się wyjaśnić na gruncie biologii, tj. że nasza zdolność do abstrakcyjnego myślenia oraz czynniki kulturowe odgrywają jedynie subsydiarną rolę w kształtowaniu naszych działań. Wariant słaby zakłada, po pierwsze, że istnieje różnica jakościowa między ludźmi a zwierzętami, oraz, po drugie, że wiele naszych działań nie daje się wyjaśnić na gruncie biologii, tj. że nasza zdolność do abstrakcyjnego myślenia oraz czynniki kulturowe odgrywają istotną rolę w kształtowaniu naszych działań. Wariant pośredni przyjmuje jedną z tez wariantu silnego (np. tezę o braku jakościowej różnicy między ludźmi i zwierzętami) i jedną z tez wariantu słabego (np. tezę o istotnej roli czynników kulturowych w kształtowaniu naszych działań). Argumentuję, że teoria ewolucji implikuje wizję natury ludzkiej, zgodnie z którą ludzie są wąsko altruistyczni i niedoskonale roztropni (nazywam tę wizję „umiarkowanie optymistyczną”). Ponadto bronię tezy, że ewolucyjna wizja natury ludzkiej jest naturalistyczna w wariacie słabym.

W rozdziale 2, *Pytanie ontologiczne*, badam, jaką odpowiedź na pytanie o naturę prawa sugeruje teoria ewolucji. Ponieważ pytanie ontologiczne jest powiązane z pytaniem o genezę prawa (gdyż – jak argumentuję – różne modele genezy prawa implikują różne poglądy na temat natury prawa), moja analiza polega na prezentacji trzech modeli genezy prawa – nazywam je „Hobbesowskim”, „Hayekowskim”, i „Darwinowskim” – oraz na zbadaniu, który z nich jest

w świetle teorii ewolucji najbardziej przekonujący. Model Hobbesowski opiera się na trzech założeniach: (1) ludzie nie mają kooperatywnych dyspozycji – są egoistyczni; (2) stan natury, tj. stan społeczeństw przedpaństwowych, był stanem społecznego chaosu, w którym ludzie bezskutecznie próbowali realizować swoje egoistyczne cele; (3) geneza prawa tkwi w umowie społecznej i jest równoczesna z genezą państwa. Model Hobbesowski implikuje, że prawo nie jest wyrazem naszych naturalnych, kooperatywnych dyspozycji. Jest wynalazkiem egoistycznych – ale racjonalnych – jednostek, zapewniającym porządek społeczny i tym samym służącym skuteczniejszej realizacji ich interesów. Model Hayekowski opiera się na następujących założeniach: (1) nasze naturalne dyspozycje są kolektywistyczne; (2) stan natury, tj. stan społeczeństw przedpaństwowych, nie był stanem chaosu, lecz stanem porządku społecznego; (3) istnieje jakościowa różnica między prawem prymitywnym (prawem społeczeństw przedpaństwowych) a nowoczesnym prawem nieprymitywnym: prawo prymitywne jest wyrazem naszych kolektywistycznych instynktów, podczas gdy prawo nowoczesne jest narzędziem służącym tłumieniu tych instynktów, a więc przeciwdziałania ważnej części natury ludzkiej powstałej w wyniku procesu ewolucji biologicznej. Wreszcie model Darwinowski zakłada, że: (1) ludzie są wąsko altruistyczni; (2) stan natury, tj. stan społeczeństw przedpaństwowych, nie był stanem chaosu, lecz stanem porządku społecznego; (3) wszystkie rodzaje prawa – zarówno prymitywne, jak i nieprymitywne – można rozumieć jako wyraz naszych naturalnych, kooperatywnych dyspozycji oraz mechanizm wspierający te dyspozycje i poszerzający zakres ich funkcjonowania. Argumentuję, że nazwa „model Darwinowski” jest właściwie dobrana, tj. że model ten jest w świetle teorii ewolucji najbardziej przekonujący. W części analizy poświęconej ontologii prawa bronię tezy, że z perspektywy teorii ewolucji prawo jest bytem emergentnym, bezpośrednio superwenującym na społecznych praktykach kooperacji, a pośrednio – czy ostatecznie – na naszych naturalnych, kooperatywnych dyspozycjach.

W rozdziale 3, *Pytanie teleologiczno-aksjologiczne*, argumentuję, że teoria ewolucji może pomóc w określeniu głównych celów prawa, tj. wartości, jakie prawo powinno realizować. W kontekście tego pytania teorii ewolucji można użyć na dwa, zasadniczo odmienne, sposoby. Po pierwsze, można próbować „przejść” z empirycznej przesłanki, że ewolucja przebiega zgodnie z zasadą przetrwania i reprodukcji najlepiej dostosowanych, do etycznego wniosku, iż przetrwanie i reprodukcja najlepiej dostosowanych są dobre, i dlatego powinny być celem prawa. Ten sposób jest nieakceptowalny, ponieważ pomija różnicę między opisowym a normatywnym poziomem dyskursu oraz prowadzi do wniosków sprzecznych z naszymi elementarnymi intuicjami etycznymi. Drugi sposób –

bardziej wyrafinowany – polega na zrekonstruowaniu ewolucyjnej wizji natury ludzkiej oraz na zastanowieniu się, u podstaw jakich koncepcji filozoficzno-politycznych tkwi owa wizja, czy – ujmując rzecz równoważnie – z jakimi koncepcjami polityczno-filozoficznymi wizja ta jest spójna. A zważywszy że każda koncepcja filozoficzno-polityczna wyznacza mniej lub bardziej bezpośrednio cele prawa, można powiedzieć, że teoria ewolucji, poprzez to, iż wpływa na wybór koncepcji polityczno-filozoficznych, wpływa na wybór celów prawa. Taki sposób określenia celów prawa w oparciu o teorię ewolucji wydaje mi się obiecujący. Argumentuję, że ewolucyjna wizja natury ludzkiej nie daje się pogodzić z takimi koncepcjami jak anarchizm, komunizm, libertarianizm czy współczesny konserwatyzm, natomiast dobrze harmonizuje z liberalizmem społecznym. Zarysowane problemy stanowią część szerszego problemu – problemu antropologicznych podstaw koncepcji filozoficzno-politycznych i w konsekwencji podstaw prawa. Rozważania zmierzające do „wygenerowania” głównych celów prawa przez odwołanie się do ewolucyjnej wizji natury ludzkiej stanowią najbardziej spekulatywny fragment niniejszej książki. W końcowej części tego rozdziału prezentuję w skrótowym ujęciu inny sposób wykorzystania teorii ewolucji: już nie w kontekście wyboru celów prawa, lecz w kontekście realizacji *danych* celów prawa, tj. rozwiązania konkretnych problemów społecznych.

W rozdziale 4, *Pytanie o normatywność*, zastanawiam się, w jaki sposób teoria ewolucji może przyczynić się do analizy obu aspektów pytania o normatywność. Wydaje się, że jedynym sposobem, w jaki teoria ewolucji może być zastosowana w kontekście analizy aspektu normatywnego, jest sposób sugerowany w rozdziale 3. Jak już wiemy, sposób ten polega na rekonstrukcji ewolucyjnej wizji natury ludzkiej i analizie tego, które koncepcje filozoficzno-polityczne są z tą wizją spójne. Spójność danej koncepcji filozoficzno-politycznej z ewolucyjną wizją natury ludzkiej można byłoby uznać za warunek konieczny normatywności tej koncepcji. W kontekście analizy aspektu motywacyjnego pytania o normatywność teoria ewolucji dostarcza co najmniej trzech interesujących wglądów. Po pierwsze, teoria ewolucji zdaje się uzasadniać wnioski, że skłonność do posłuszeństwa wobec władzy wyposażonej w środki przymusu jest biologiczną adaptacją. Fakt ten częściowo tłumaczy, dlaczego normy prawne – poparte sankcją przymusu – mają siłę motywacyjną. Po drugie, jak argumentuję w rozdziale 2, z perspektywy teorii ewolucji prawo należy ujmować raczej jako wyraz naszych naturalnych, kooperatywnych dyspozycji i mechanizm wspierający te dyspozycje, a nie jako mechanizm przeciwdziałający naszym antyspołecznym dyspozycjom. Ten fakt tłumaczy w dużym stopniu, dlaczego jesteśmy motywowani do przestrzegania norm prawnych. Rozwijam ten pogląd, analizując do-

kładniej jedną z owych kooperatywnych dyspozycji – nasze poczucie sprawiedliwości. Moja analiza opiera się na dystynkcji między rudymenarnym i autentycznym poczuciem sprawiedliwości. Argumentuję, że rudymenarne poczucie sprawiedliwości jest biologiczną adaptacją, tj. zostało zachowane przez dobór naturalny, bo zwiększało szanse przeżycia i reprodukcji osobników wyposażonych w to poczucie względem tych osobników, które były tego poczucia pozbawione. Bronię tezy, że owo rudymenarne poczucie sprawiedliwości – produkt doboru naturalnego – ma „Janusowe oblicze”, gdyż posiada charakter zarówno rozumowy, jak i emocjonalny: jest ograniczoną (przez naszą zdolność antycypacji reakcji innych osób) zachłannością (element rozumowy) zespoloną z wiązką takich emocji, jak zazdrość, instykt odwetu, wdzięczność i poczucie winy (element emocjonalny). Badam również relacje między rudymenarnym i autentycznym poczuciem sprawiedliwości; w szczególności zastanawiam się, jak autentyczne poczucie sprawiedliwości może wyłonić się z jego postaci rudymenarnej. Po trzecie, teoria ewolucji rzuca światło na nasze zdolności poznawcze, które umożliwiają rozumienie norm i działanie zgodne z normami. Wydaje się, że istnieją trzy główne zdolności tego rodzaju. Pierwszą z nich jest „teoria umysłu”, czyli zdolność do przypisywania stanów mentalnych innym osobom. Druga to zdolność do formułowania sądów normatywnych. Trzecią jest normatywny moduł: teoria ewolucji wspiera pogląd, że nasz umysł jest wyposażony w specjalny moduł służący wykrywaniu oszustów w relacjach społecznej wymiany i ułatwiający przetwarzanie informacji zakodowanych w normach regulujących te relacje.

W epilogu, *Ewolucyjna filozofia prawa na tle tradycyjnych nurtów filozofii prawa*, zestawiam „ewolucyjne” odpowiedzi na pytania definiujące nurt filozoficzno-prawny z odpowiedziami implikowanymi przez tradycyjne nurty filozofii prawa oraz wskazuję dalsze możliwe kierunki badań w ramach nurtu ewolucyjnego.

Niniejsze wprowadzenie okazało się znacznie dłuższe, niż zamierzałem. Zamiast niego może wystarczyłoby napisać, że książka ta powstała z fascynacji kilkoma pytaniami: jaka jest natura ludzka w świetle teorii ewolucji; jak powstało prawo i czym „tak naprawdę” jest; czy można równocześnie przyjmować ewolucyjną wizję natury ludzkiej i głosić poglądy liberalne; czym jest poczucie sprawiedliwości.

Rozdział 1

EWOLUCYJNA WIZJA NATURY LUDZKIEJ

1. Problemy z rekonstrukcją ewolucyjnej wizji natury ludzkiej

Teoria ewolucji może być przydatna w analizie problemów filozoficzno-prawnych poprzez wizję natury ludzkiej, jaką implikuje. Pierwsze zadanie, jakie należy wykonać, polega więc na zrekonstruowaniu ewolucyjnej wizji natury ludzkiej. Pojawiają się jednak w tym kontekście dwie trudności.

Pierwsza trudność wiąże się z niejasnością samego pojęcia natury ludzkiej. Pojęcie to można definiować według wielu różnych kryteriów, np. jako odpowiedź na następujące pytania: jakie cechy są wspólne wszystkim ludziom; jakie największe doskonałości (moralne i/lub intelektualne) człowiek może osiągnąć (nawet jeśli zazwyczaj nie udaje mu się ich osiągnąć); jakie są ostateczne potencjalności i ograniczenia natury ludzkiej; co – jeśli coś w ogóle – stanowi różnicę jakościową między ludźmi a zwierzętami. To, które z tych kryteriów wybierze-
my, aby zdefiniować pojęcie natury ludzkiej, będzie ostatecznie zależeć od celów naszej analizy. Zważywszy na cel analiz prowadzonych w niniejszej książce, jakim jest udzielenie „ewolucyjnych” odpowiedzi na pytania konstytuujące pojęcie nurtu filozoficzno-prawnego, sądzę, że najwłaściwsze kryterium dla zdefiniowania natury ludzkiej sprowadza się do dwóch pytań: jaki jest dominujący *moralny motyw* naszych działań; jaki jest dominujący *sposób* naszych działań. Klasyfikacja wizji natury ludzkiej oparta na tym kryterium może być dodatkowo wzbogacona przez wskazanie, czy dana wizja natury ludzkiej jest naturalistyczna (w silnym, słabym lub pośrednim sensie) czy nienaturalistyczna. Stwierdzenie, że takie kryterium jest najwłaściwsze, może być na tym etapie analizy je-

dynie asercją, niepopartą żadną argumentacją. Jedynym bowiem argumentem za przyjęciem tego kryterium może być nietrywialność wniosków uzyskanych na jego podstawie. Taka ocena może być jednak dokonana dopiero *na końcu* analizy. Mam nadzieję, że otrzymane wnioski będą dowodem słuszności wyboru tego kryterium.

Druga trudność wiąże się z założeniem, że teoria ewolucji implikuje jedną wizję natury ludzkiej. To założenie jest kontrowersyjne z dwóch powodów. Pierwszy powód jest mniej poważny. Chodzi o to, że teoria ewolucji – jak każda inna teoria naukowa – nie implikuje w żadnym ścisłym sensie określonej wizji natury ludzkiej. Można jedynie powiedzieć, że dostarcza wglądów odnośnie do zachowań ludzkich, i te wglądy mogą być jedynie *filozoficznie interpretowane* jako wspierające lub podważające określoną wizję natury ludzkiej. Drugi powód, poważniejszy, wiąże się z założeniem, że teoria ewolucji wspiera jedną wizję natury ludzkiej. Założenie to jest kontrowersyjne z tego względu, że teoria ewolucji, która jest rozumiana w tej książce szeroko, tj. jako ogólna teoria ewolucji (teoria doboru naturalnego i teoria doboru płciowego), teorie środkowego poziomu (teoria altruizmu wzajemnego, teoria inwestycji rodzicielskiej i teoria konfliktu między rodzicami i potomstwem) oraz ewolucyjne perspektywy na ludzkie zachowanie oparte na ogólnej teorii ewolucji i teoriach środkowego poziomu (psychologia ewolucyjna, socjobiologia, ekologia behawioralna, teoria genetyczno-kulturowej koewolucji – krótki przegląd tych perspektyw zawarty jest w punkcie 3.3), nie jest całkiem spójna, gdyż owe perspektywy dostarczają często różnych wglądów odnośnie do określonych aspektów ludzkich zachowań. Zatem, dokonując rekonstrukcji ewolucyjnej wizji natury ludzkiej, należy sprecyzować, która z tych perspektyw stanowi główną podstawę owej rekonstrukcji. Z kilkoma zastrzeżeniami, o których będzie mowa w punkcie 3.3, moja rekonstrukcja opiera się głównie na psychologii ewolucyjnej.

2. Klasyfikacja wizji natury ludzkiej

Jak już wspominałem, wizja natury ludzkiej określa dominujący moralny motyw i dominujący sposób naszych działań. Daną wizję natury ludzkiej, określającą obie kwestie, należy rozumieć jako wysuwającą następujące dwie tezy: (a) gdybyśmy mogli zaobserwować działania wszystkich ludzi (żyjących obecnie, żyjących w przeszłości oraz żyjących w przyszłości), dostrzeżlibyśmy statystycznie dominujący moralny motyw ich działań oraz statystycznie dominujący sposób ich działań; (b) owa statystyczna przewaga danego moralnego motywu

i danego sposobu działania nie jest przypadkowa, tzn. nie jest efektem określonych warunków środowiskowych i społecznych, lecz jest głęboko zakorzeniona w naszej biologicznej konstrukcji czy – ujmując równoważnie – „wypływa” z tej konstrukcji. Na gruncie teorii ewolucji owe mgliste frazy „głęboko zakorzeniona”, „wypływa” uzyskują klarowne znaczenie: mówiąc, że dany moralny motyw działania i dany sposób działania jest głęboko zakorzeniony w naszej biologicznej konstrukcji czy że wypływa z tej konstrukcji, ma się na myśli to, że ów motyw i sposób działania są przejawem określonych adaptacji biologicznych – produktów doboru naturalnego – konstytuujących naturę ludzką. Owa „statystyczna” interpretacja przejawiania się dominującego moralnego motywu i sposobu działania oznacza, że ludzie mogą różnić się w ich indywidualnych dominujących moralnych motywach i sposobach działania, a w rezultacie mogą postępować w sposób sprzeczny z „ogólną naturą ludzką”. Niemniej statystyczna interpretacja zakłada, że owe „odchylenia” od natury ludzkiej „znoszą się” wzajemnie, gdy obserwuje się je w szerokiej perspektywie czasowej i w perspektywie wielu populacji.

W kolejnych punktach zobaczymy, jakie wizje natury ludzkiej można wyróżnić na podstawie kryterium dominującego moralnego motywu i dominującego sposobu naszych działań.

2.1. Dominujący motyw moralny

Aby określić dominujący moralny motyw naszych działań, trzeba dysponować klarowną klasyfikacją moralnych motywów. Wydaje się, że dobrym punktem wyjścia do zbudowania takiej klasyfikacji jest wzorcowo przejrzyste Schopenhauerowskie rozróżnienie między trzema głównymi „sprężynami” czy „siłami napędowymi” (*Triebfedern*) naszych działań: egoizmem (*Egoismus*) – chceniem własnego dobra jako celu samego w sobie; współczuciem (*Mitgefühl*) – chceniem cudzego dobra jako celu samego w sobie; złośliwością (*Bosheit*) – chceniem cudzego zła jako celu samego w sobie⁶. W dalszych rozważaniach za-

⁶ Schopenhauer podkreśla, że szkoda innej osoby nigdy nie jest celem samym w sobie dla czystego egoisty; może być dla niego tylko środkiem do osiągnięcia własnego dobra; jest natomiast celem samym w sobie dla osoby złośliwej (zob. Schopenhauer 1979). Schopenhauer uważa, że charakter każdej osoby można opisać poprzez określenie względnej siły tych motywów, tj. poprzez wskazanie, jak istotną rolę odgrywają one w kształtowaniu jej działań (np. „charakter diabelski” byłby takim systemem motywów, w którym egoizm = 0%, altruizm = 0%, złośliwość = 100%; por. Wolniewicz 1998).